

Zofia Bator

Maryja z ikony Deesis a dialog ekumeniczny

Salvatoris Mater 9/3/4, 260-275

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od pewnego czasu na Zachodzie panuje ożywione zainteresowanie ikonami zarówno wśród katolików, jak i protestantów. Zachód, odkrywając ikonę oraz jej niezwykle walory artystyczne i duchowe, otworzył się tym samym na prawosławny Wschód. Chrześcijańskie ikony zaczęły zajmować ważne miejsca w świątyniach i klasztorach katolickich, wspólnotach ekumenicznych, a także ewangelickich, zwiastując wyraźną tendencję powrotu do wspólnej tradycji, powrotu do źródeł i do jedności¹.

W teologii coraz częściej wskazuje się na konieczność poszukiwania takich form kultu, które pozwoliłyby wszystkim wyznawcom Chrystusa zbliżyć się do siebie. W poszukiwaniu tego, co jednoczy chrześcijan, podejmowane są również wysiłki zmierzające do poznania wspólnej tradycji i kulturowego dziedzictwa zawartego w ikonach.

Największą popularnością zarówno w Polsce, jak i na Zachodzie, cieszą się ikony Bogurodzicy – *Theotokos*, mniej znana jest natomiast *Deesis*, stanowiąca centrum ikonostasu prawosławnej cerkwi, popularna niegdyś także w Kościele rzymskim. Ze względu na to, że głównym jej

Zofia Bator

Maryja z ikony *Deesis* a dialog ekumeniczny

SALVATORIS MATER
9(2007) nr 3-4, 260-275

tematem jest idea pośrednictwa i orędownictwa świętych, to przedstawienie wydaje się być szczególnie ważne dziś dla dialogu ekumenicznego.

Kontemplując tę ikonę, można byłoby podjąć próbę odczytania jej teologicznego przesłania z pierwszych wieków, uwzglę-

dniając wszystkie mariologiczne, chrystologiczne, eklezjologiczne i eschatologiczne wątki. Bogactwo i różnorodność treści zawartych w tej ikonie narzuca jednak konieczność ograniczenia się w niewielkiej publikacji do poruszenia jedynie pewnych problemów. Autorka podejmie więc próbę odczytania idei pośredniczącej roli Maryi, występującej w ikonie i odniesienia jej do współczesnej doktryny Kościołów oraz tendencji ekumenicznych.

1. Maryja z *Deesis* w prawosławiu

Kościół prawosławny swoją wiarę najpełniej wyraża w liturgii i ikonografii, gdzie czci Maryję jako osobę w sposób szczególnie wybraną przez Boga, w której zamieszkał Duch Święty. Nazywając Ją „Całą Świę-

¹ Por. B. ALTER, *Doświadczenie ikonopisarza*, w: *Ikona liturgiczna. Ewangelizacyjnej przesłanie ikonografii maryjnej*, red. K. PEK, Warszawa 1999, 177-179.

tą” (*Panagia*), widzi w Niej osobę zachowaną od wszystkich osobistych grzechów przez szczególną łaskę. Z faktem zrodzenia Chrystusa wiąże się wiara wschodniego chrześcijaństwa w inkarnacyjne pośrednictwo Maryi. W tajemnicy zaśniećcia czczona zaś jest jako „figura Kościoła”, zaś określenie „Królowa niebios” wyraża wiarę w Jej przebywanie w chwale nieba i przewodzenie odkupionej ludzkości, dla której jest widocznym znakiem zrealizowania w człowieku Bożych obietnic².

Kościół prawosławny, czcząc Dziewicę Maryję jako „czcigodniejszą od cherubinów i bez miary chwalebniejszą od serafinów” oraz przewyższającą całe stworzenie, widzi w Niej Matkę Bożą i swoją Orędowniczkę przed Bożym Synem, dlatego zwraca się do Niej z modlitewnymi prośbami³. Tę wiarę, wyrażoną w tekstach liturgicznych, obrazuje również ikona *Deesis*, gdzie Chrystusowi – Panu, Sędziemu i Jedynemu Arcykapłanowi, towarzyszy Bogurodzica i Jan Chrzciciel.

1.1. Geneza i kompozycja przedstawienia *Deesis*

W starożytności chrześcijańskiej obok wiary w jedyne pośrednictwo Chrystusa istniało przekonanie o wstawienniczej posłudze świętych. Dają o tym świadectwo najstarsze modlitwy liturgiczne, również Cyryl Jerozolimski tłumaczył, że *wspominamy też zmarłych: najpierw patriarchów, proroków, apostołów i męczenników, aby Bóg ze względu na ich prośby i wstawiennictwo przyjął naszą modlitwę*⁴. Pośród przebywających w chwale nieba, wymieniana była również „chwalebna i błogosławiona Dziewica”, a bezpośrednia prośba skierowana do Niej, zachowała się na papirusie z III wieku. Modlitwa ta i podobne spotykane w liturgii Kościoła w IV wieku, każą przypuszczać, że w tym czasie widziano w Maryi nie tylko Bożą Rodzicielkę (*Theotokos*), ale także szczególną opiekunkę chrześcijan. Wiara w orędownictwo Maryi, złączone z jedynym pośrednictwem Chrystusa, znalazła swój wyraz także w ikonie *Deesis*.

Schemat ikonograficzny tej ikony zrodził się ok. V-VI wieku w oparciu o teksty liturgiczne, a po Soborze Nicejskim II (787 r.) został szeroko rozpowszechniony na całym obszarze chrześcijaństwa. Kompozycja ta była popularna również na zachodzie Europy w okresie średniowiecza, lecz później została zapomniana.

Ikona ukazuje Chrystusa z otwartą księgą, siedzącego na tronie, a po obu stronach modlące się postacie Maryi i Jana Chrzciciela. Do powstałego w ten sposób trzysobowego schematu wyjściowego (*Deesis*

² Por. H. PAPROCKI, *Kilka uwag o roli kultu Bogurodzicy w Kościele prawosławnym*, w: *Teksty o Matce Bożej, Prawosławie*, t. 7, cz. I, Niepokalanów 1991, 9-10.

³ Por. S. BUŁGAKOW, *Kult Matki Bożej w Prawosławiu*, w: TAMŻE, 99.

⁴ Kath. 23, 9.

Trimorfion), dołączano archaniołów - Gabriela i Michała oraz apostołów - Piotra i Pawła, a w wersji rozszerzonej można spotkać także innych świętych⁵.

Jan Chrzciciel – Pański Poprzednik (por. J 1, 6-7), stojący przy tronie Chrystusa, reprezentował cały Stary Testament, wszystkich praocjów i proroków. Maryja zaś jako nowa Ewa, reprezentując nowy lud Boży, zajmowała najczęściej miejsce „po prawej ręce Króla” (por. Ps 45). Jej osoba była zwykle wyróżniana przez bliskość w stosunku do Chrystusa, kolorystykę szat oraz nimb większy od innych świętych. Uprzywilejowaną pozycję Maryi wyjaśniały napisy, wskazujące na Nią jako na Bogurodnicę - *Theotokos*.

W kompozycji ikony zwraca uwagę gest wyciągniętych rąk osób stojących najbliżej Zbawiciela, będący starożytnym gestem modlitwy błagalnej⁶. Święci, ustawieni symetrycznie po obu stronach zasiadającego na tronie Króla, zwracają się ku Niemu w gestach adoracji i prośby (por. Ap 5, 13-14). Ikonę *Deesis* można więc odczytać jako obraz Kościoła triumfującego, wizję niebiańskiego dworu oraz niebieskiej chwały najdoskonalszych z ludzi, będących jednocześnie orędownikami i pomocnikami dla tych, którzy zmierzają do niebieskiej ojczyzny.

1.2. Treści ideowe *Deesis*

Na zasadniczy sens przedstawienia *Deesis* składa się idea eschatologicznego orędownictwa. Zgodnie ze świadectwem, jakie daje ikona, Bogurodnicę i Jana Chrzciciela należy uznać za najbliższych świadków Jego Boskości i królowania w niebie. Między Chrystusem a nimi nie ma wyraźnego dystansu, brak jest bariery „komunikacyjnej”. Maryja i św. Jan stoją tuż przed obliczem uwielbionego Chrystusa, przed Władcą i Arcykapłanem, a ich uprzywilejowana pozycja ma swoje biblijne uzasadnienie. Maryja jest Matką, która dała Chrystusowi ciało, Pański Poprzednik zaś ochrzcił Go, stając się pośrednikiem „pomazania” - zstąpienia Ducha Świętego na ludzką naturę Jezusa. Matka Chrystusa i Jego Zwiastun, „świątynia Ducha Świętego” i świadek teofanii - oboje symbolizują pełnię Boskiego Objawienia i razem wyobrażają Kościół w niebieskiej chwale⁷.

⁵ Szerzej: R. MAZURKIEWICZ, *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogurodnicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*, Kraków 1994, 19-21.

⁶ Termin grecki *déesis*, ros. *deisis*, oznacza błagalną, usilną prośbę, replikę. W takim właśnie znaczeniu występuje np. w Ewangelii św. Łukasza (Łk 1, 13; 5, 35) i w listach św. Pawła (Rz 10, 1). W znaczeniu ikonograficznym terminu użył po raz pierwszy Grek Nicetas Stethatos (po 1054 r.), a od końca XIX w. wszedł on na stałe do historii sztuki jako termin techniczny na oznaczenie idei orędownictwa Maryi i Jana Chrzciciela. Por. TAMŻE, 11.

⁷ Por. TAMŻE, 107.

Ikona *Deesis* ukazuje niebiańską rzeczywistość, w której Maryja i Jan wysławiają Boga i adorują Go wraz z aniołami i innymi świętymi, pamiętając jednocześnie o całej odkupionej ludzkości i wstawiając się za nią przed Bożym tronem. Ta modlitwa nie jest zwykłą modlitwą osób świętych za grzesznikami, ale jest to wspólne i niepodzielne orędownictwo istot najbliższych Chrystusowi - reprezentantów ludzkości przed Bożym tronem. To nie tylko modlitewne trwanie obok, ale wspólna modlitwa zjednoczona w Chrystusie. Matka Boża i Jan Chrzciciel modlą się za wszystkich i wraz z wszystkimi, niosąc modlitewną pomoc ludzkiej niemocy, w nieustannej modlitwie Kościoła za swoje dzieci. *Deesis* wyraża więc całą pełnię miłości Kościoła do Boga i do człowieka, ukazując zbawionych, zjednoczonych w Chrystusie i uczestniczących przez Chrystusa, w pełni powszechnej modlitwy⁸.

Idea pośrednictwa występująca w *Deesis* może być rozumiana zarówno w sensie ogólnym - jako idealna sublimacja modlitwy Kościoła, jak też w znaczeniu wstawiennictwa eschatologicznego. Chrystus trzymający Ewangelię zwiastuje bowiem „sąd Słowa”, dokonujący się już teraz w obliczu archetypów (wyrażonych w osobach Maryi i Jana Chrzciciela), dla wszystkich stających przed ikoną⁹. Przedstawienie to, będąc obrazem triumfującego Kościoła i ukazując scenę adoracji Chrystusa oraz orędownictwo Bogurodzicy i Pańskiego Poprzednika pośród innych świętych, nabiera pełnego brzmienia i wyrazu w kontekście liturgicznych modlitw.

2. *Deesis* a współczesna katolicka teologia maryjna

Katolicka mariologia, szczególnie w jej ujęciu po Soborze Watykańskim II, przez swój związek z chrystologią, soteriologią i eklezjologią może także znajdować dziś swoje wizualne odzwierciedlenie i dopełnienie w ikonie *Deesis*.

2.1. Maryja w katolickiej doktrynie

Doktryna Kościoła rzymskiego, dotycząca Maryi, ściśle związana jest z misterium Jezusa Chrystusa¹⁰. Kościół wierzy i głosi, że Maryja jest Bogurodzicą, ponieważ jest prawdziwą Matką Syna Bożego¹¹, wyznaje się

⁸ Por. TAMŻE, 107-108.

⁹ Por. TAMŻE.

¹⁰ Por. KKK 487.

¹¹ Por. TAMŻE, 494-495; 509.

tu wiarę w rzeczywiste i trwałe dziewictwo Maryi¹² oraz w Jej szczególny przywilej niepokalanego poczęcia¹³. Maryja jest uznawana i czczona w Kościele katolickim nie tylko jako prawdziwa Matka Boga i Odkupiciela, ale także Matka członków Chrystusa¹⁴, dlatego Jej rola wobec Kościoła *jest nieodłączna od Jej zjednoczenia z Chrystusem i wprost z niego wynika*¹⁵. Maryja Dziewica jako najznakomitszy i szczególny członek Kościoła, jego „figura”, wzór wiary i miłości¹⁶, kontynuuje w niebie swoje macierzyńskie posłannictwo wobec członków Chrystusa¹⁷. *Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawienictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego*¹⁸. Wniebowzięcie Maryi, które Kościół katolicki wyznaje, jest Jej szczególnym uczestnictwem w zmartwychwstaniu Chrystusa oraz uprzedzeniem powszechnego zmartwychwstania¹⁹. W Niej można kontemplować to, czym jest Kościół w swoim misterium, w swojej „pielgrzymce wiary” i czym będzie w niebieskiej ojczyźnie na końcu swojej drogi²⁰.

Pobożność Kościoła względem Świętej Dziewicy została włączona w całość kultu chrześcijańskiego i choć jest ona szczególna i wyjątkowa, jednak różni się w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddawany jest Słowu Wcielonemu, na równi z Ojcem i Duchem Świętym²¹.

2.2. *Deesis* a katolickie rozumienie maryjnego pośrednictwa

Przedstawienie *Deesis* umożliwia nie tylko właściwe odczytanie, ale także odpowiednie interpretowanie pośrednictwa Maryi, wyrażonego we współczesnej doktrynie Kościoła katolickiego²². W jego nauce funkcjonuje wprawdzie tytuł „Pośredniczka”, jednak w tym znaczeniu, że działania Maryi *nie ujmują ani nie przydają one niczego godności i skuteczności działania Chrystusa, jedynego Pośrednika*²³, bo *jeden jest Bóg i jeden po-*

¹² Por. TAMŻE, 499, 510.

¹³ Por. TAMŻE, 490-492.

¹⁴ Por. TAMŻE, 963.

¹⁵ TAMŻE, 964.

¹⁶ Por. TAMŻE, 967.

¹⁷ Por. TAMŻE, 975.

¹⁸ TAMŻE, 969.

¹⁹ Por. TAMŻE, 966.

²⁰ Por. TAMŻE, 972.

²¹ Por. TAMŻE, 971.

²² Zob. szerzej Z. BATOR, *Idea pośrednictwa Maryi w ikonie Deesis w świetle współczesnych dokumentów Kościoła*, Lublin 1998, (praca magisterska, biblioteka KUL).

²³ LG 62.

średnik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich (1 Tm 2, 5-6). Zbawcze działanie Maryi, którym obejmuje Ona wszystkich ludzi, wywodzi się więc nie z Niej samej, lecz z *upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc*²⁴.

Pośrednictwo Maryi ukazane w kontekście *communio sanctorum* ma swój wyjątkowy, macierzyński charakter²⁵, a zainaugurowane na weselu w Kanie, trwa nadal: *Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestaje tego zbawczego zadania, owej zbawczej służby*²⁶, dlatego wzywana jest jako Orędowniczka, Wspomożycielka, Pomocnica, Pośredniczka²⁷. Macierzyńska troska, którą obejmuje Maryja każde swoje dziecko, pobudza wiernych, by z ufnością zwracali się do Tej, która jest zawsze gotowa wysłuchać z miłością i pośpieszyć ze skuteczną pomocą²⁸.

Pośrednictwo Maryi jako Matki polega nie tylko na wstawienictwie, ale również na byciu wzorem i przykładem dla wierzących. Kościół widzi w Niej wyjątkowego swojego członka - swój typ, obraz, pierwowzór²⁹, a rozważając tajemnicę Jej świętości, dąży do naśladowania Jej w miłości oraz w wiernym wypełnianiu woli Ojca³⁰. Maryja jest wzorem dla całego Kościoła i jednocześnie przykładem dla każdego chrześcijanina, ponieważ swoją postawą uczy, jak stawać się coraz bardziej podobnym do Chrystusa³¹.

2.3. Wzorcza obecność Maryi a *Deesis*

W ikonie *Deesis* można bez trudu odczytać nauczanie Kościoła katolickiego dotyczące wzorczej obecności Maryi w Jej funkcji pośredniczki. Ukazana we wspólnocie Kościoła, ale jednocześnie ponad nim, przewyższa wszystkich zbawionych, zajmując miejsce *najwyższe po Chrystusie, a zarazem najbliższe nam*³². Reprezentując Nowy Lud Boży jest zarazem jego najznamienitszym członkiem, poprzedzającym go w świętości i współpracującym w zbawczym dziele Chrystusa³³.

²⁴ TAMŻE, 60.

²⁵ Por. TAMŻE, 53.

²⁶ RM 41.

²⁷ Por. LG 62, 65; MC 57.

²⁸ Por. MC 57; LG 60, 63.

²⁹ Por. LG 53, 63.

³⁰ Por. TAMŻE, 64.

³¹ Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Signum magnum* (13.05.1967), II, 1.

³² LG 54.

³³ Por. TAMŻE, 61, 62.

Maryja ukazana została w funkcji „przodowania”, tzn. dawania przykładu całemu Kościołowi oraz indywidualnie każdemu wierzącemu³⁴. Obietnica Chrystusa, którą można przeczytać w otwartej księdze Ewangelii - *Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności* (J 8, 12), w Maryi została już zrealizowana, a błogosławiący gest Zbawiciela odnosi się przede wszystkim do Jego Matki. Będąc Obrazem Kościoła, uczestniczącym już w chwale Chrystusa zmartwychwstałego, jest też zapowiedzią wypełnienia obietnicy Chrystusa w czasach ostatecznych.

Ikona *Deesis*, ukazując Maryję zwróconą ku Chrystusowi - jako przedstawicielkę Ludu Bożego, implikuje pobożność, polegającą na naśladowaniu. Zwrot Maryi ku Chrystusowi całą postacią, ale z twarzą w 3/4 ukazaną wiernym, staje się zaproszeniem, by trwać w zjednoczeniu z Nią, w tym samym ukierunkowaniu na Boga. Ikona domaga się więc od wiernych nawrócenia, a nie tylko zajmowania postawy proszącej, pobudza do aktywnej przemiany życia i kształtowania go na wzór Maryi, wzywa do kontemplacji i upodobnienia się do Chrystusa.

Maryja z ikony *Deesis* uczy postawy pokory i czci przed Chrystusem, Bogiem i Pośrednikiem, uczy także modlitwy wstawienniczej, pokazując, jak być pośrednikiem do jedyne go Pośrednika – Chrystusa. Ujawnia istotną cechę doskonałego pośrednictwa, które nie jest działaniem „pomiędzy” osobami, ale modlitewnym trwaniem „obok”, prowadzącym do spotkania w miłości.

2.4. Znaczenie *Deesis* dla interpretacji maryjnego pośrednictwa

W zobrazowanym przez ikonę *Deesis* pośrednictwie Maryi nie staje pomniejszona rola Chrystusa, ani przesłonięta Jego Osoba. Maryja nie przeszkadza bynajmniej w nawiązywaniu więzi z Chrystusem, lecz ją zakłada i umacnia. Matka Boża, towarzysząc ludziom w ich ziemskiej wędrówce, prowadzi ich do Chrystusa i na Niego kieruje uwagę widza. Nie ma tu mowy o pośrednictwie *per gradus*, „zasłaniającym” Chrystusa³⁵. Doskonały pośrednik nie staje pomiędzy osobami, nie izoluje tych, których ma łączyć, nie stwarza między nimi dystansu, wprost przeciwnie – zbliża ich i stawia wobec siebie.

Obraz pośrednictwa wyrażonego w ikonie *Deesis* oddala wszelkie skojarzenia o „piętrowym pośrednictwie” i myśl, że Maryja jest bliższa

³⁴ Por. TAMŻE, 63, 64.

³⁵ Na Maryję wskazywano jako na Tę, która dysponuje i decyduje o udzielaniu łaski Bożej, co znalazło m.in. wyraz w znanym stwierdzeniu „Bóg pragnie, abyśmy wszystko otrzymali przez Maryję”. W oparciu o tę zasadę powstała koncepcja pośrednictwa po stopniach: od Boga do Chrystusa, od Chrystusa do Maryi, od Maryi do ludzi i na odwrót.

i bardziej dostępna niż Chrystus. Ikona wyraźnie ukazuje, że Maryja nie stanowi tu żadnego uzupełnienia dla zbawczych funkcji Syna, nie jest Ona pośrednikiem stojącym pomiędzy Nim a ludźmi, gdyż wszyscy otrzymują łaskę z Jego „pełni” i mogą zwracać się do Niego bezpośrednio. Obraz modlitewnej komunii z jedynym Pośrednikiem, wyrażonej w tej kompozycji, pozwala właściwie zrozumieć i interpretować prawdę o pośrednictwie Maryi, wyrażoną w nauce pierwszych wieków oraz we współczesnych dokumentach Kościoła katolickiego.

3. Czy Maryja z *Deesis* może stać się „pomostem” łączącym chrześcijan?

Kwestie maryjne stanowią nadal poważny problem ekumeniczny i może z tego względu nie stały się dotąd przedmiotem wielkich dialogów międzywyznaniowych³⁶. Tym cenniejsza więc, bo w pewnym sensie pionierska, wydaje się inicjatywa ekumenicznej *Grupy z Dombes*, podejmującej tę drażliwą dla obu stron kwestię. W opracowanym i opublikowanym w 1999 r. dokumencie *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych* katolicy i protestanci teologowie, poszukując prawdy i dążąc do jedności w wierze, zmierzili się z problemami, stanowiącymi dotychczas trudne do pokonania przeszkody. Ich spojrzenie na Matkę Chrystusa, nie tylko w perspektywie biblijnej, lecz również w szerokim kontekście Tradycji oraz tradycji Kościołów, skłania do tego, aby w ich ekumenicznym uzgodnieniu odszukać ideę wyrażoną w ikonie *Deesis*.

3.1. Maryja a ojcowie Reformacji

Zdaniem teologów z *Dombes*, *Maryja nigdy nie była przyczyną podziału między Kościołami. Raczej stała się jego ofiarą, a nawet przejawem, wyjątkowo rzucającym się w oczy*³⁷. U początków Reformacji zajmowała Ona względnie ważną pozycję. Luter często wymieniał Maryję w swoich pismach, a jego pobożność była nacechowana teologią maryjną. Przez całe życie zachowywał szacunek dla Niej oraz uznawał trzy Jej wielkie święta (Zwiastowanie, Nawiedzenie i Oczyszczenie), choć kwestia czci pozostawała ostatecznie dla niego sprawą drugorzędną³⁸.

³⁶ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka Pana*, Niepokalanów 1998, 92-109; A.A. NAPIÓRKOWSKI, *Mariologia w dialogu katolicko-protestanckim*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 91-110.

³⁷ GRUPA Z DOMBES, *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 283.

³⁸ Por. TAMŻE, 54.

Luter, rozważając rolę Maryi w powiązaniu z chrystologią, uważał, że tylko taka teologia maryjna jest dopuszczalna, gdyż Matka Pana nie pełni funkcji soterycznych, ale występuje jedynie jako jedno z ogniw w historii zbawienia. Tytuł „Matka Boga” jest dla Niej największym wyróżnieniem oraz zaszczytem, do którego nic już więcej dodawać nie trzeba. Dzięki wcieleniu - dziewiczemu poczęciu Chrystusa, stała się „Świątynią Ducha Świętego” i Jego narzędziem. Będąc Matką Chrystusa, stała się również „Matką Kościoła” i „jego Wzorem”, pozostając jednocześnie jego „najznamienitszym członkiem”³⁹.

Wyjątkowa godność i miejsce Maryi w dziejach zbawienia nie upoważnia - zdaniem Lutera - do przyznawania Jej odrębnego miejsca w chrześcijańskim kulcie. Uznając Jej wyjątkowość, objawiającą się głównie w pokorze, posłuszeństwie oraz gotowości służenia, uważał, że oddawana Jej cześć powinna zawsze prowadzić do Tego, który uczynił Jej „wielkie rzeczy”. Luter wprawdzie nie wykluczał możliwości wzywania Maryi i świętych jako „członków Kościoła niewidzialnego”, jednak odrzucał ideę ich pośrednictwa⁴⁰.

Podobne poglądy dotyczące Maryi, Jej roli oraz miejsca w Kościele, pojawiły się u Filipa Melanchtona. Stanowczo podkreślał on, że nie można Maryi uważać za równą Chrystusowi, lecz winna być czczona wyłącznie jako przykład do naśladowania. Cześć ta, analogiczna do czci oddawanej innym świętym, polegać miała na wspominaniu ich, by brać z nich przykład, okazując im w ten sposób „naszą miłość w Chrystusie” i dziękując za nich Bogu. W takim kontekście Maryja określana była przez niego jako „czysta”, „święta”, „Dziewica”, „godna największej chwały” oraz jako Ta, „która się wstawia za Kościołem”⁴¹.

Zwingli również uznawał cześć Maryi, podtrzymywał niektóre zewnętrzne formy maryjnego kultu, jak święta (Zwiastowania, Wniebowzięcia, Matki Bożej Gromnicznej) oraz modlitwy (biblijne fragmenty *Zdrowaś Maryjo*). Podkreślał także, więcej niż inni reformatorzy, trwałe dziewictwo Maryi, związane z misterium wcielenia. Nazywał Ją „Theotokos”, „Matką Chrystusa”, „Bożą Rodzicielką”, ale mówiąc o Jej świętości, wskazywał zawsze na źródło, podkreślając, że Maryja nie jest święta sama z siebie, ale „przez Chrystusa i w Chrystusie”⁴².

Kalwin, który rzadko wypowiadał się na tematy maryjne, przyjmował Jej historyczne znaczenie i trwałe dziewictwo. W Jej osobie widział „Matkę Syna Bożego”, która jest wzorem etycznym dla chrześcijan

³⁹ Por. TAMŻE, 55-57.

⁴⁰ Por. TAMŻE, 60.

⁴¹ TAMŻE, 61.

⁴² Por. TAMŻE, 62-64.

- „wzorem słuchania, rozumienia i świadectwa”. Pobożność maryjna, jaką dopuszczał, miała polegać na naśladowaniu cnót Maryi, nie zaś na ich wychwalaniu⁴³.

W świetle powyższych poglądów można przyjąć, że obraz Maryi, jaki przedstawia ikona *Deesis*, mógłby być możliwy do zaakceptowania przez protestanckich reformatorów. Wyraża on bowiem podstawowe prawdy, obecne w chrześcijańskim *Credo*. Maryja została ukazana jako Matka Chrystusa w podporządkowanej Mu funkcji, w zjednoczeniu z Nim, nie zaś na niezależnym, czy też na równorzędnym miejscu. Została ukazana w zjednoczeniu z całą misją Chrystusa, w łączności także z całą społecznością odkupionych. Widoczna jest tu jako typ Kościoła, w funkcji dawania przykładu całemu Ludowi Bożemu. Jej tytuł *Theotokos*, nadany w starożytności chrześcijańskiej, oraz Jej godność Matki Boga w chrystocentrycznej wizji *Deesis*, wydają się być także możliwe do przyjęcia, a najbardziej kontrowersyjne kwestie, dotyczące Jej niepokalanego poczęcia i wniebowzięcia, nie występują w ikonie. Problemem koniecznym do wyjaśnienia staje się natomiast zagadnienie pośrednictwa i orędownictwa Maryi oraz fakt oddawania Jej czci.

3.2. Maryja a uzgodnienia *Grupy z Dombes*

W dokumencie *Grupy z Dombes* występuje stwierdzenie, że Maryi nie można stawiać na równi z boginiami, które były przedmiotem kultu w religiach starożytnych. Nie jest Ona ani poza, ani ponad człowieczeństwem, lecz w pełni przynależy do rodzaju ludzkiego, do świata stworzonego przez Boga. Jest osobą, Kobiętą pośród innych kobiet, jedną z naszego świata, Małżonką i Matką, Niewiastą, do której zwracali się ubodzy, szukając u Niej wsparcia i pocieszenia, odnajdując w Jej obliczu czułość i współczucie; jest jedną „spośród nas”, należąca do ubogich Izraela. W narodzie żydowskim nie zajmowała szczególnego miejsca, nie pełniła ważnych funkcji w życiu politycznym, społecznym czy religijnym, tak jak inne wielkie postacie biblijne – Miriam (siostra Mojżesza), Debora, Judyta czy Estera. Będąc zwyczajną kobietą, noszącą pospolite imię, dopiero jako Matka została wprowadzona w orszak wielkich kobiet Izraela. Dzieląc z innymi radości i bóle macierzyństwa, na drodze codziennego doświadczenia otwierała się na słowo Boże i uczyła się je przyjmować w wierze i posłuszeństwie. Jeśli Maryi przysługuje wyjątkowe miejsce wśród stworzeń, to wynika ono z tego, że została wybrana przez Boga na Matkę Jego Syna i przyjęła całkowicie ten wybór⁴⁴.

⁴³ Por. TAMŻE, 65-67.

⁴⁴ Por. TAMŻE, 123-127, 132, 134, 135.

Według teologów dombeskich, starożytny tytuł *Theotokos* nie upoważnia jednak do tego, aby Maryję wysławiać, lecz służy on przede wszystkim podkreśleniu, że Ten, który się z Niej narodził według ciała, jest Panem i Bogiem. Maryja zaś staje się godna szczególnego błogosławieństwa dlatego, iż uwierzyła, że zostanie Matką Mesjasza. W wyśpiewanym u Elżbiety hymnie *Magnificat* ukazuje Ona swoją prawdziwą godność i miejsce „służebnicy Pańskiej” w planie Boga, który nawiedza pokornych, ubogich i głodnych, aby przez nich wypełnić swą obietnicę daną Abrahamowi⁴⁵. Dwa teksty z Ewangelii św. Jana (2, 1-5; 19, 25-27) wskazują na Maryję jako na Matkę, której macierzyństwo Jezus pragnie rozciągnąć i objąć nim także swoich uczniów. Ta rzeczywistość widoczna podczas godów w Kanie Galilejskiej w pełni objawiła się pod krzyżem, gdzie naturalne macierzyństwo Maryi stało się Jej powszechnym macierzyństwem w Kościele⁴⁶.

Dokument z Dombes ukazuje również miejsce Maryi w *communio sanctorum*, gdzie w centrum znajduje się Chrystus, łączący wszystkich wierzących, usprawiedliwionych przez łaskę. Ta wspólnota realizuje jedność Jego Ciała na ziemi i w niebie – Kościoła pielgrzymującego i triumfującego, a jedność ta urzeczywistnia się w liturgii. Transcendując przestrzeń i czas, jednoczy ona celebrację wspólnoty ziemskiej z wiecznym oddawaniem chwały przez wspólnotę niebiańską. W ten sposób, pośród bezmiennego tłumu, którego nikt policzyć nie zdoła, komunია świętych przywołuje na pamięć tych, którzy są naszymi przewodnikami wiary i wzorami do naśladowania, świadków obu Testamentów, męczenników i wyznawców, a wśród nich Niewiastę, która była z racji swojego ciała najbliższa Jezusowi, Maryję Dziewicę⁴⁷.

Ważnym *novum*, wprowadzonym przez członków grupy z Dombes, jest między innymi uwzględnienie kontekstu liturgicznego w poruszanych przez nich kwestiach. Swoją postawę tłumaczą w następujący sposób: *Wzgląd, jakim obdarzamy liturgiczny wymiar komunii świętych, pozwala znaleźć punkty wspólne z prawosławiem, dla którego liturgia jest tygłem pobożności maryjnej; w rzeczywistości to bardziej dzięki ikonom i tekstom liturgicznym, niż kazaniom, traktatom i dogmatom lepiej poznajemy ducha prawosławnej teologii maryjnej*⁴⁸. Można więc przypuszczać, że członkowie Grupy z Dombes podczas opracowywania swojego dokumentu uwzględnili również ikonę *Deesis*, charakterystyczną dla prawosławia, będącą wyrazem wiary w komunię świętych i w ich

⁴⁵ Por. TAMŻE, 160, 162, 170.

⁴⁶ Por. TAMŻE, 183-184, 189, 190.

⁴⁷ TAMŻE, 194.

⁴⁸ TAMŻE, 193.

wstawiennictwo. Potwierdza to kolejny punkt deklaracji: *Kościół prawosławny ze swej strony czczy świętych [...]. Ale podkreślają równie jasno najwyższą pozycję Maryi w komunii świętych. Ta pozycja bez wątpienia przypada jej w udziale z tego prostego powodu, że jest ikoną Kościoła i Matką wierzących. Maryja niejako z definicji przewodzi tym, o których Chrystus mówi, że są „szczęśliwi, ponieważ słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 28; por. 9, 21). To pierwszeństwo wynika z faktu, że Maryja jest jedyną spośród istot ludzkich, określaną mianem Panagia, „cała święta” lub „najświętsza”⁴⁹.*

4. Problem „pośrednictwa” i „współdziałania” Maryi oraz oddawania Jej czci

Kościół ewangelickie przyjmują wszystko, co na temat Maryi zostało napisane w Biblii, czcząc Ją jako pokorną Służebnicę Pańską, którą Bóg wybrał, by stała się Matką Jego Syna. Pismo Święte ukazuje Ją także śpiewającą *Magnificat*, stojącą pod krzyżem i modlącą się w Wieczerniku we wspólnocie uczniów. Ewangelicy nie wyznają jednak wiary ani w Jej niepokalane poczęcie, wniebowzięcie, ani też w Jej czynne uczestnictwo w dziele zbawienia, uważając, że nie mają one wystarczającego biblijnego uzasadnienia⁵⁰.

Termin „współdziałanie”, stosowany w odniesieniu do Maryi, budzi zastrzeżenia u protestantów ze względu na Jego nieprecyzyjność, sugeruje bowiem równość dotyczącą zbawczego działania Maryi i jest nie do pogodzenia z nauką o usprawiedliwieniu przez wiarę. Zastrzeżenia budzą również dwa katolickie dogmaty maryjne, stawiające Ją ponad zwykłymi śmiertelnikami. Trudności napotyka także temat nabożeństwa maryjnego, oddawania czci, nie tylko przez wspomnianie, lecz również przez wzywanie modlitewne, skierowane do Maryi i świętych, z którym wiąże się wiara w ich wstawiennictwo i pośrednictwo.

4.1. „Pośrednictwo” w nauce ojców Reformacji

Pierwsi reformatorzy - M. Luter i F. Melancton - odrzucili ideę pośrednictwa Maryi i świętych, uważając ją za niebezpieczną dla chrześcijańskiego kultu. Na podstawie obserwacji średniowiecznej pobożności, związanej z kultem świętych i ich relikwii, stwierdzili, że uznawanie

⁴⁹ TAMŻE, 202.

⁵⁰ Por. TAMŻE, 117.

innych pośredników obok Chrystusa jest rzeczą niebezpieczną i nieuchronnie prowadzi do nadużyć. Wzywanie świętych, adorowanie ich, posty i uroczystości ku ich czci, składanie ofiar, odprawianie Mszy św., czynienie ołtarzy, czy obieranie za patronów i opiekunów sugerowało pewnego rodzaju zrównanie ich z Chrystusem. Luter uważał, że skoro Chrystus jest jedynym Pośrednikiem, do Niego należy się zwracać, gdyż sam to nakazał w słowach: *Pójdźcie do mnie wszyscy* (Mt 11, 28), dlatego modlitewna prośba jest możliwa jedynie z ukierunkowaniem na Boga i na Chrystusa. Na temat wzywania świętych nie istnieje żadne polecenie ani świadectwo w Piśmie Świętym, dlatego uważał, że przez szukanie „pośredników” poza Chrystusem czy obok Niego, ostatecznie oddalamy się od Tego, który jest jedynym Pośrednikiem do Ojca⁵¹.

Według ojców Reformacji, każdy chrześcijanin na ziemi może modlić się i wstawiać za innymi. Luter uważał, że również święci wstawiają się za ludźmi, ale kategorycznie kwestionował zwracanie się do nich o pomoc, zamiast do Boga i Chrystusa. Tłumaczył, że skoro Bóg jest Tym, od którego pochodzi wszelkie dobro, do Niego więc bezpośrednio powinniśmy uciekać się w potrzebach, Jemu ufać i wierzyć z całego serca i w nikim innym nie pokładać nadziei⁵². Luter kwestionował taką pobożność, która polegała na wybraniu sobie jakiegoś świętego, by go adorować i prosić o pomoc. Według niego ludzie, którzy tak postępują, popadają w bałwochwalstwo, w tym wypadku nie polega ono na adorowaniu posągów, ale na szukaniu pomocy u stworzeń. Zwracanie się do świętych jest równoznaczne z odwróceniem się od Chrystusa, a pokładanie w nich ufności, objawia brak ufności w stosunku do Niego⁵³.

4.2. Maryja „Pośredniczka”?

Choć termin „Pośredniczka”, w odniesieniu do Maryi, posiada swoje zakorzenie w Tradycji, jednak przez błędną interpretację stał się przyczyną wielu nieporozumień. Zarówno katolicy, jak i ewangelicy są zgodni co do jedynego pośrednictwa Chrystusa i usprawiedliwienia grzeszników, jakiego On dokonał. Problemem jednak pozostaje umiejętność wykazania tego pośrednictwa w taki sposób, żeby dopuszczało istnienie innych, podporządkowanych mu pośrednictw⁵⁴. Niezwykle pomocna w tym może okazać się ikona *Deesis*.

⁵¹ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus*, Lublin 1999, 27-32.

⁵² Ten pogląd Lutra wydaje się być nie bez racji w świetle objawień św. Faustyny i przesłania o Bożym Miłosierdziu.

⁵³ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus...*, 34-35.

⁵⁴ Por. *The One Mediator, the Saints, and Mary, Lutherans and Catholics in Dialogue VIII*, red. H.G. ANDERSON, Augsburg Fortress 1992, nr 70.

Kiedy w Kościele katolickim mówi się o „współdziałaniu” Maryi w zbawieniu, to nie ma się na myśli Jej niezależnego działania obok Zbawiciela. Zbawienie jest całkowicie dziełem Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym, jednak Maryja, zajmująca pierwsze miejsce pośród zbawionych, ma możliwość „współdziałać” na mocy zbawczej łaski Chrystusa, tak jak wszyscy inni wierzący. Owo „współdziałanie” Maryi jest więc ostatecznie owocem zbawczego działania Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Jej rola, choć wyjątkowa, nie potęguje działania Chrystusa, ale także nie uderza w Jego suwerenność⁵⁵.

Chrystus pragnąc zbawić wszystkich ludzi we wspólnocie Kościoła, czyni ich za siebie nawzajem odpowiedzialnymi, dając im udział w swojej misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej, zapraszając jednocześnie do „współpracy” w zbawianiu świata. Na takiej zasadzie odbywa się też „współdziałanie” Maryi w zbawczym dziele Syna. To pośrednictwo, wyobrażone na ikonie *Deesis*, przypomina Jej interwencję na weselu w Kanie Galilejskiej, gdzie nie prosi swojego Syna, a jedynie przedstawia swoje spostrzeżenia, odkrywając pewien niedostatek ludzi. W ten sposób Maryja dyskretnie „wstawia się” (*intercede*) u swego Syna, powodując Jego zbawcze działanie⁵⁶.

4.3. Czy pobożność maryjna musi nas dzielić?

We wspólnotach ewangelickich nie ma nabożeństwa maryjnego ani kultu, ani modlitwy do Maryi, a Jej osoba była dotąd praktycznie nieobecna w teologii. Zdecydowanie występowano przeciw wszelkiej próbie wysławiania Maryi, tworzeniu paralelizmu między Nią a Chrystusem, jak również między Nią a Kościołem oraz nadawania Jej tytułów, które zniekształcają obraz „pokornej służebnicy Pańskiej” i naszej „siostry”. W naszych czasach pojawiła się jednak tendencja w kierunku wznowienia refleksji na temat Matki Pana, ukazującej miejsce Maryi w tajemnicy zbawienia, *w jej pozycji pokornej służebnicy i cudownego świadka wiary, w pierwszym szeregu odkupionych stworzeń*⁵⁷.

Począwszy od lat 1960-1970 w wyniku dążenia do odnowienia protestanckiej chrystologii, nastąpiło pomnożenie odniesień do Maryi w śpiewach i liturgii, które podkreślają Jej odpowiedź, posłuszeństwo woli Bożej, wiarę, godność Matki Pana. Maryja jest przywoływana i wprowadzana do wspólnoty świadków wiary, szczególnie w okresie

⁵⁵ Por. GRUPA Z DOMBES, *Maryja w Bożym planie...*, 213, 215, 217, 224.

⁵⁶ Por. TAMŻE, 179.

⁵⁷ TAMŻE, 114-115.

Adwentu i Bożego Narodzenia, jak również wspomiana w tekstach modlitw eucharystycznych oraz pieśniach wielbiących Boga⁵⁸.

Zarówno protestanci, jak i katolicy uznają jedyny kult Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz zgodnie twierdzą, że nie ma innej, doskonałej drogi, by zbliżyć się do Ojca, jak tylko przez Jezusa Chrystusa. Modlitwa więc, w formie uwielbienia i aktu *latria*, może być skierowana wyłącznie do Boga. W Kościele katolickim spotyka się jednak, oprócz tego typu modlitw, również wezwania kierowane do Maryi i świętych, z prośbą o ich wstawiennictwo. Członkowie *Grupy z Dombes* komentując tę praktykę, wskazują na istnienie takiej czci, która polega na okazywaniu szacunku i wychwalaniu Boga za Maryję i razem z nią, pozdrawianie w Niej dzieła Bożego oraz dziękczynienie Bogu za Jej „fiat”⁵⁹.

Protestanci i katolicy zgadzają się, że należy wychwalać Boga za Maryję, a Jej samej okazywać cześć, miłość i szacunek. Zgodni są również, że należy Ją naśladować i brać za przykład oraz łączyć się z Nią w wychwalaniu Boga. Różnią się jednak w kwestii dotyczącej wzywania Maryi. Tradycja protestancka odmawia Jej wszelkiej roli wstawienniczej, podczas gdy katolicy powierzają się Jej macierzyńskiemu wstawiennictwu mówiąc: *Módl się za nami grzesznymi*⁶⁰.

Członkowie *Grupy z Dombes* ów „punkt newralgiczny” dla dialogu ekumenicznego zneutralizowali pytaniem: *Czy wstawiennictwo może [...] być rozumiane inaczej niż jako integralna część komunii świętych na ziemi i w niebie, ludzi i Boga Trójjedynego [...], czyż nie otwiera się ono na świat, tak umiłowany przez Boga oraz na wszelkie stworzenie, za które odpowiedzialność spoczywa na tych, którzy zostali wybrani, aby służyć przed Jego obliczem, począwszy od Matki Zbawiciela, błogosławionej Maryi Dziewicy?*⁶¹

Właśnie z takim ukierunkowaniem i *w takiej perspektywie trzeba przywoływać kwestię prawomocności modlitwy wstawienniczej, skierowanej do Maryi i świętych. Dla katolików może ona być tylko modlitwą przekazywaną Bogu, który jako jedyny może na nią odpowiedzieć i wysłuchać, według własnego upodobania. Nie jest ona ani oddzielona, ani oddzielająca od jakiegokolwiek innej modlitwy, ale łączy się w Chrystusie z modlitwą wszystkich czasów i wszystkich miejsc, żywych i umarłych. [...] Wstawiennictwo [zaś] jest wyrażeniem komunii. Jest jej nieskończoną modlitwą*⁶².

⁵⁸ Por. TAMŻE, 118.

⁵⁹ Por. TAMŻE, 280.

⁶⁰ Por. TAMŻE, 285-286.

⁶¹ TAMŻE, 287.

⁶² TAMŻE, 281.

W dokumencie *Grupy z Dombes* w końcowej części stwierdza się, że *podział między nami [chrześcijanami] pojawia się w momencie, gdy Maryja jest oddzielona jednocześnie od Chrystusa i od komunii świętych, a także gdy nabożeństwo (devotion) przesadnie koncentruje się na niej*⁶³. Maryja, pomimo swojej szczególnej pozycji Matki Chrystusa, nie może być oddzielana od tej komunii i w takiej perspektywie chrześcijanie powinni wyrażać naszą należną Jej cześć⁶⁴. Tego samego uczy ikona *Deesis*, dając świadectwo, że w Kościele: *pozycję, jaka przystoi Maryi, można przywrócić jedynie w komunii świętych, poprzedników i wzorów dla tych, którzy z nami i tak jak oni wchodzą do orszaku tryumfującego Chrystusa (Ef 4, 8; Kol 2, 15)*⁶⁵. W ten sposób starożytna ikona, ukazująca Maryję pośród innych zbawionych, zjednoczonych w modlitwowej komunii przed tronem Chrystusa, może stać się dla wszystkich chrześcijan nie znakiem niezgody, sporów i nieporozumień, lecz wyrazem dążenia do pojednania i zjednoczenia wszystkich w Chrystusie.

Dr Zofia Bator

ul. Węgierska 33
PL - 37 - 700 Przemyśl

e-mail: zobator@interia.pl

Maria dall'icona *Deesis* e dialogo ecumenico

(Riassunto)

L'autrice fa un tentativo di presentare del messaggio dell'icona *Deesis* nel contesto ecumenico. L'articolo è strutturato in questo modo: 1) Maria di *Deesis* nella Chiesa ortodossa (la genesi e la composizione dell'icona, il contenuto teologico); 2) La *Deesis* e la teologia mariana cattolica (*Deesis* e la mediazione mariana, la presenza esemplare di Maria e *Deesis*, il significato di *Deesis* per l'interpretazione della mediazione mariana); 3) Come Maria *Deesis* può essere un ponte tra i cristiani? (la Riforma e Maria, l'insegnamento mariano del Gruppo di Dombes); 4) Il problema della mediazione e di collaborazione di Maria e del culto mariano (la mediazione nell'insegnamento della Riforma, il problema di Maria "Mediatrice", perché la pietà mariana ci divide?).

Il problema mariano nel campo ecumenico sorge nel momento in cui la persona di Maria viene separata da Cristo e dalla comunione dei santi. L'icona *Deesis* ci fa vedere la posizione giusta di Maria nella Chiesa e in questo modo può essere il segno del cammino verso l'unità.

⁶³ TAMZE, 289.

⁶⁴ Por. TAMZE, 321.

⁶⁵ TAMZE, 322.